

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. II Niedzielą po Wielkanocy, Niedzielą Miłosierdzia Bożego, rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia. **O godz. 15.00 w Kościele Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia i Koronka do Miłosierdzia Bożego.** Szczególnie polecamy siebie, nasze rodziny, parafię i naszą ojczyznę Miłosierdziu Bożemu. Ofiara na tacę z tej Niedzieli jest przeznaczona na Caritas, czyli Dzieła Miłosierdzia Kościoła.
2. W poniedziałek 04.04.2016r przypada Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przeniesiona z 25.03.2016r. Jest to dzień do rozpoczęcia duchowej adopcji. Korzystajmy z tej formy pomocy matkom w stanie błogosławionym. W tym dniu ma miejsce również: Diecezjalna Pielgrzymka i Jubileusz Członków Duchowej Adopcji w Sanktuarium NMP Anielskiej w Dąbrowie Górniczej.
3. W tym tygodniu przypadają I Czwartek miesiąca. Msza św. w Cementowni o godz. 15.00
4. Miło nam poinformować ze, uczennica naszej szkoły podstawowej Amelia Dziadek doszła do finału diecezjalnego, XXI Konkursu Wiedzy Biblijnej. Również uczennica naszego Gimnazjum Machelska Kinga zajęła III miejsce w Konkursie Biblijnym na szczeblu dekanalnym. Serdecznie dziękujemy za

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 03.04.2016-10.04.2016

2 kwiecień - Niedziela

II Niedziela Wielkanocna

- 7.00 + Ryszard Jaros
9.00 + Wojciech Psonak; + Witold Bednarz
10.30 + Józef Bednarz - od żony
12.00 * Za parafian * Michał 1 r. ur.
15.00 * Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia
18.00 + Marianna Piątek - od chrześniaka
Andrzeja Pilarczyka z rodziną

04 kwiecień - Poniedziałek

- 7.00 + Stefan Laskowski - od wnuczka
Krzysztofa z rodziną
7.00 + Jerzy Grajdek - od chrześnicy Agnieszki
18.00 + Helena i Jan Ptak; + Jadwiga i Zenon
Włoszyn;

05 kwiecień - Wtorek

- 7.00 + Anna 9 r. śm. i Józef Wrona
7.00 + Stefan Laskowski - od rodziny Antonik,
Milejskich i Grabowskich
18.00 + Leokadię Flak - od sąsiadów z
ul. Wodnej

06 kwiecień - Środa

- 7.00 + Stanisław Sadowski - od bratowej
7.00 + Jerzy Grajdek - od bratowej Anny i
Dawida z rodziną
18.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki
Bożej Nieustającej Pomocy

07 kwiecień - I Czwartek

- 7.00 + Stanisław Sadowski - od rodziny
Wierońskich
7.00 + Jerzy Grajdek - od kolegi Tadeusza
Bednarza
15.00 * Cementownia
18.00 + Anna Pietras - od rodziny Boguckich

08 kwiecień - Piątek

- 7.00 + Zygmunt Cierpień - od córki z rodziną
7.00 + Jerzy Marczyk - od siostry Krystyny z
mężem
18.00 * Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

09 kwiecień - Sobota

- 7.00 + Zygmunt Cierpień - od syna
7.00 + Jerzy Marczyk - od siostry Sabiny z
mężem
18.00 + Henryk i Ewa Biedak; + Jan i Leokadia
Biedak;

10 kwiecień - Niedziela

III Niedziela Wielkanocna

- 7.00 + Tadeusz Lis; + Maria i Jan Kołodziej;
9.00 + Leon i syn Leon Podsiadło
10.30 + Zofia, Helena i Władysław Świacny;
+ Władysława i Mieczysław Nieduziak;
12.00 * Sakr. Chrztu Św.
18.00 + Zofia, Jan, Helen Mędreccy;
+ Andrzej Tekla, Stanisław, Maria
Wesołowscy;

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00;
w tygodniu: 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej:

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA

od godz. 7.45 - 8.45

WTOREK, CZWARTEK

od godz. 17.00 - 17.45

tel. dyżurny: **699 189 130**

Nr 14/2016 (228)

Niedziela Miłosierdzia

03 kwiecień 2016



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Tomasz mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś Tomasz, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego. J 20, 19-

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad słowem bożym
- ◆ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka
- ◆ Bóg Miłosierdzia
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

Niedziela tydzień po Wielkanocy została w naszej Diecezji podniesiona do rangi Święta Miłosierdzia Bożego. Boże miłosierdzie jest ściśle związane z Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa i w nich się najpełniej wyraża. Albowiem Jezus jako jedyna osoba na całym świecie, nie musiał cierpieć ani umierać. A jednak cierpieć i umarł – bo sam tak chciał. Umarł, bo nas kocha, bo w ten sposób chciał nam okazać swoją miłość i dać nam przebaczenie, a przez swoje Zmartwychwstanie zapewnił nam zwycięstwo nad śmiercią. Już to by wystarczyło, aby z nawiązką okazać nam Boże miłosierdzie, ale wielkoduszność Jezusa była posunięta jeszcze dalej. Albowiem wszystkie te wydarzenia nie miały jakiegoś oficjalnego, nadludzkiego charakteru, lecz dokonały się w atmosferze niezwykłej pokory

i delikatności, wręcz czułości, wobec najbliższych uczniów Jezusa. Jezus mógł w zasadzie poprzestać na samym wypełnieniu swego obowiązku i posłannictwa, mógł z uzasadnionym poczuciem wyższości złożyć swoje życie w ofierze dla ludzi i obwarować zbawienie wieloma warunkami. A nade wszystko mógł rozliczyć swoich uczniów z ich niechlubnej postawy względem Niego. Wyrzuty byłyby jak najbardziej na miejscu, a jednak Jezus nic takiego nie uczynił, chociaż miał po temu pełne prawo. Nie powiedział ani jednego słowa napomnienia czy wymówki. Najlepiej widać to chyba na przykładzie Tomasza – Apostoła, który nawet po Zmartwychwstaniu miał krytyczny dystans do wydarzeń i nie uwierzył w zwycięstwo Jezusa. O czym to świadczyło? Na ogół koncentrujemy

się na postawie Tomasza: nazywamy go niedowiarkiem, niewiernym, patronem agnostyków. Doszukujemy się jego winy, bądź też próbujemy go bronić i usprawiedliwiać. Tymczasem to nie Tomasz powinien być w centrum naszego zainteresowania, lecz Jezus! To On jest głównym bohaterem opowieści. Ile taktu i życzliwości potrafił okazać! Ile zrozumienia dla pobudek i motywacji, z których działał Tomasz. Zamiast oburzenia – spokojna perswazja, zamiast kary – zachęta.

Właśnie w tym przejawia się wielkość Bożego miłosierdzia. Bóg potrafi być łaskawy i wielkoduszny. Nie tylko zbawia człowieka i daje mu wstęp do życia wiecznego, lecz także troszczy się o nasze życie doczesne, o nasze poczucie godności i spokój sumienia. Cierpliwie tłumaczy i przekonuje o tym, czego nie potrafimy zrozumieć. Jego miłość jest troskliwa i czuła, chociaż wcale nie musiałaby już taka być. Jest hojna, chce ogarnąć sobą wszystko, co nas dotyczy, a szczególnie naszą codzienność.

Powinno być to dla nas bardzo pocieszające

Ks. Mariusz Pohl

Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka

Twoje miejsce w domu Bożym CD...

Przed Najświętszym Sakramentem klęka się po dotarciu na wybrane miejsce (np. w ławce) lub na wprost tabernakulum. Wystarczy uklęknąć na jedno kolano (teoretycznie powinno to być prawe), a gdy ktoś nie jest w stanie klękać (np. z powodu wieku czy choroby), powinien wybrać inny gest wielbiący Pana Boga (np. głęboki skłon). Tradycyjnie na oba kolana klękamy, gdy Pan Jezus jest wystawiony do adoracji w monstrancji. Głęboki skłon wykonujemy przed głównym ołtarzem. Następnie udajemy się na wybrane miejsce, możliwie najbliżej Stołu Pańskiego. Przy wchodzeniu do ławki już nie klękamy.

Miejsce w ławce zajmujemy od środka (czyli nie siadamy na skraju, by nie utrudniać wejścia następnym osobom); jeśli ławka jednym swym końcem przysunięta jest do ściany czy filara, wierny powinien zająć od razu miejsce pod ową ścianą czy filarem. Jest czymś wysoce żenującym obserwowanie, jak ktoś usiłuje przecisnąć się przez siedzące już w ławce osoby na wolne miejsce. Podobnie egzamin z elementarnej kultury „ławkowej” przyjdzie zdawać wtedy, gdy nadchodzi moment Komunii św.; w razie potrzeby warto nawet wyjść z ławki, by ułatwić bliźniemu swemu swobodne podejście do Stołu Pańskiego.

Szanujmy miejscowe tradycje i zwyczaje (np. zwykle dzieci i młodzież nie wchodzi na chór muzyczny; bywa, że po prawej stronie siedzą w niektórych kościołach tylko kobiety; bywają ławki

i budujące. Na ogół wiemy, że Jezus chce nam odpuścić grzechy i potrafimy z tej możliwości skorzystać. Ale nie zawsze już pamiętamy o tym, że Jezus chce także przemienić nasze życie doczesne, chce je uczynić lepszym, pełniejszym. I chyba dlatego tak rzadko potrafimy wykorzystać te możliwości, które On nam daje do naszej dyspozycji. Przyjmujemy co prawda Jego rozgrzeszenie, ale czy przyjmujemy przebaczenie? Czy przyjmujemy pokój serca, jaki rodzi się z poczucia tego, że jesteśmy bezwarunkowo kochani, że Bóg nie ma nam niczego za złe? Czy staramy się żyć wiarą, to znaczy żyć ze świadomością, że w każdym momencie jest koło nas Bóg, który mnie kocha i chce mi pomóc?

Jeśli tak, to otwierają się dla nas szeroko bramy miłosierdzia. Obyśmy potrafili z zaufaniem i bez lęku w nie wkroczyć. Błogosławieni, którzy uwierzyli, chociaż nie widzieli!

zarezerwowane dla dzieci, sióstr zakonnych itp.). Gdziekolwiek można też spotkać ławki z miejscami imiennie zarezerwowanymi dla miejscowych parafian.

Będąc już w ławce, klękamy do krótkiej, osobistej modlitwy; możemy skorzystać właśnie z książeczki do nabożeństwa, przypomnieć sobie teksty biblijne, które w danym dniu usłyszymy, wzbudzić szczególną intencję, nastroić się wewnątrz do czynnego udziału w Najświętszej Ofierze.

Jak zawsze zwracamy uwagę na to, by w razie potrzeby ustąpić miejsca osobom starszym, osobom z dzieckiem na ręku i innym potrzebującym takiego gestu czynnej miłości bliźniego. Zainteresowanym podpowiadam, że w razie niedomyślności delikwenta, który powinien ustąpić miejsca, należy posłużyć się łagodną, choć stanowczą prośbą o ten uczynek miłosierny, zamiast pomstować (w duchu) przez całe nabożeństwo na upartego egoistę.

Zwolennikom postawy stojącej podczas Eucharystii dedykuję prośbę, by swego „postoj” nie planowali tuż przy wyjściu z kościoła (typowo polski obrazek!). Zjawisko to ma miejsce zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kościołów, stanowiąc charakterystyczny „korek” - teologicznie zupełnie nieuzasadniony! Apele duszpasterzy wydają się zupełnie bezowocne; jedynie Pan Bóg, decydując o pogodzie na dany dzień, może nieco zmienić przyzwyczajenia rodaków w tym względzie i

Bóg Miłosierdzia

Ze wszystkich Ran Moich, jak ze strumieni płynie miłosierdzie dla dusz, ale Rana Serca Mojego jest źródłem niezgłębionego miłosierdzia, z tego źródła tryskają wszelkie łaski dla dusz. Pała Mnie płomienie łaski, pragnę je przelać na dusze ludzkie (Dz. 1190)

Pytanie, gdzie jest Bóg, stało się dzisiaj bardziej docukliwe, niż kiedykolwiek. Dziś wielu ludzi pyta, gdzie był Bóg, gdy ludzie na Bałkanach zaczęli się tak strasznie mordować. Gdzie jest Bóg, skoro wojna w Palestynie wciąż pochłania dziesiątki istnień ludzkich? Mówiąc o okrucieństwach II wojny światowej Ojciec Święty Jan Paweł II przypomniał nam, że Bóg jest obecny zawsze ze swoim ludem jako Chrystus cierpiący, ukrzyżowany i złożony do grobu. On objawia miłość Boga do człowieka. Chrystus cierpi razem z chorymi, samotnymi, bezbronniymi. Papież przypomniał, że Bóg jest obecny w ludziach, którzy mimo tych strasznych doświadczeń potrafią odpowiedzieć miłością w cierpiących na Bałkanach czy w Afganistanie - niezależnie, czy są to katolicy, prawosławni, czy muzułmanie.

Bóg Miłosierny jest obecny w swoim Synu i w losach człowieka. Prawdę tę przypomniała światu św. Siostra Faustyna. W swoim *Dzienniczku* mówi o Bogu, który przebacza, pochyla się nad słabym człowiekiem, obdarowuje współczuciem i miłością. Wchodząc w wewnętrzną relację z Bogiem, przyjmując Jego głos w swoim sercu, doszła do poznania tej tajemnicy. Przyjęła z pokorą cierpienie, które pomogło jej zrozumieć Krzyż Chrystusa i bezgraniczną miłość Boga do człowieka.

Chrystus niosący miłość

Pełnią objawienia Bożego Miłosierdzia jest Jezus Chrystus i tajemnica Krzyża. Mistyczka z Krakowa otrzymała niezwykłą łaskę empatii, czyli wczuwania się w cierpienie Chrystusa. Rozważała tajemnice Męki Pana Jezusa. Wchodziła w sytuację Chrystusa w Ogrójcu, czy też w scenę, którą nazywała ciemnicą - w pałacu Kajfasza. Potrafiła być blisko Chrystusa na Krzyżu, kiedy sama cierpiała. Gdy wyrażała zgodę na cierpienie, trwając przy Chrystusie, lepiej rozumiała, co znaczy Boże Miłosierdzie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16). Św. Faustyna pokazuje, jaką szansą staje się jej osobiste cierpienie i cierpienie każdego człowieka w zjednoczeniu z Chrystusem. Może być dziś dla nas wielką patronką w dyskusjach nad eutanazją.

Pełnym objawieniem tajemnicy Miłosierdzia Boże-go jest męka, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Siostra Faustyna mówi, by popatrzeć na Chrystusa, który nosi znaki męki - przebite ręce, bok, z którego wypływają dwa promienie - krew i woda. Jest to Chrystus Zmartwychwstały, który przeszedł przez granicę śmierci. Św. Faustyna przypomina, że sakrament pokuty i Eucharystia przybliży Boże Miłosierdzie do każdego człowieka. Jeżeli ktoś chce się otworzyć na tę tajemnicę, może ją poznać.

Wewnętrzną pewnością daje jej światło Ducha Świętego. Jej doświadczenie jest otwarte na Ojca, Syna i Ducha Świętego, którego nazywa Duchem Miłosierdzia. On ją wewnątrz upewnia, dodaje jej mocy i odwagi w nieustannym poszukiwaniu Bożego Miłosierdzia. Człowiek może się zbliżyć do miłosierdzia w sakramencie pokuty i Eucharystii. Może je sam czynić, okazując miłość, współczucie i pomoc swoim bliźnim, a także poprzez modlitwę, odmawiając *Koronkę do Bożego miłosierdzia*.

Prawdziwe oblicze Boga i człowieka
Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* (nr 8) zauważa, że w tajemnicy miłosierdzia człowiek poznaje prawdziwe oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka. Bóg miłosierdzia jest tak bliski człowiekowi, jak bliski jest człowiekowi cierpiący Jezus w swojej męce i śmierci, który pochyla się nad człowiekiem i dzieli z nim trud życia. Każdy człowiek potrzebuje Bożego Miłosierdzia - miłości, przebaczenia, darowania win. Poprzez miłosierdzie odkrywamy również swoją wielkość, kiedy spełniamy akty miłosierdzia - współczujemy, bezinteresownie czynimy dobro, dzielimy się nim. Każdy człowiek potrzebuje podzielić się dobrem z drugim człowiekiem. Dlatego Ojciec Święty na-zywa św. Faustynę darem Boga dla naszych czasów. Orędzie Miłosierdzia jest znakiem nadziei dla człowieka, który ma szansę powstać, nawet z największych

upadków. Jest to prawda o tym, że wielkość człowieka kryje się w tajemnicy Miłosierdzia.

Siostra Faustyna przyjmując orędzie miłosierdzia nie bardzo wiedziała jak zanieść je do świata. Jedynie trwała przy Jezusie poprzez cierpienie. Nie wyszła poza klasztor. Wezwanie „Idź do świata całego”, z którym nie mogła sobie poradzić przez całe życie, zrealizowało się dopiero po jej śmierci, kiedy ludzie z Łagiewnik zabrali czarno-białe obrazki, przedstawiające Jezusa Miłosiernego, i zanieśli je „do całego świata”. Mistyczka z Krakowa dzięki darowi widzenia przepo-wiedziała iskrę, która wyjdzie z Polski, by przygotować świat na przyjście Boga w dniu ostatecznym (Dz. 1732). Św. Faustyna zapisała również na kartach *Dzienniczka* wizję



W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Adama Grucę
Śp. Marię Ciepichal

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."